



Nr 7/(43) 2011

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY GMINY KODEŃ



## Program obchodów 500-lecie założenia Kodnia

Program obchodów ...

Konkurs

Nowy Superior  
w Kodniu

Okczyn znów aktywny

Festyn  
„Kultura Bez Granic”

Opowiadanie

Psychologiczne  
uwarunkowania  
szczęśliwej rodziny

Zajęcia w świetlicach

Z życia Warsztatu  
Wygrany konkurs

V Nadbużański  
Integracyjny Festiwal  
Muzyczny

Ogłoszenia

### 02 wrzesień 2011 r. (piątek): kalwaria kodeńska

17<sup>00</sup> - 17<sup>45</sup> - Inscenizacja bitwy pod Kodniem i historia powstania nazwy miejscowości Kodeń,

18<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup> - Panichida za zmarłych - odprawi Zwierzchnik Prawosławnej Diecezji Lubelsko - Chełmskiej Abp Abel w Kościele pw. św. Ducha na kodeńskiej kalwarii z udziałem Biskupa Diecezji Lubelskiej,

20<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup> - Projekcja filmu „Historia Kodnia”

### 03 wrzesień 2011 r. (sobota):

10<sup>30</sup> - 11<sup>30</sup> - Program wprowadzający: Prelekcja na temat historii Kodnia i Ziemi Kodeńskiej;

11<sup>30</sup> - 11<sup>45</sup> - Procesja na Kalwarię Kodeńską,

11<sup>45</sup> - 14<sup>00</sup> - Uroczyste Nabożeństwo Ekumeniczne na ołtarzu polowym, z udziałem Władz kościelnych i państwowych

14<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup> - Występ zespołów ludowych z kraju i z zagranicy cz. I

16<sup>00</sup> - 16<sup>30</sup> - Molebień za zdrowie i pomyślność mieszkańców - Cerkiew pw. Ducha Świętego,

16<sup>30</sup> - 20<sup>00</sup> - Występ zespołów ludowych z kraju i z zagranicy cz. II

20<sup>00</sup> - 2<sup>00</sup> - Zabawa taneczna przy muzyce zespołu AS,

### 04 września 2011 r. (niedziela):

11<sup>30</sup> - 13<sup>00</sup> - Uroczysta Msza Święta w Bazylice pw. Św. Anny,

13<sup>00</sup> - 14<sup>30</sup> - Wręczenie medali okolicznościowych,

15<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup> - Występ muzyczny- zespołu Don Vasyl, Ramolsi

19<sup>00</sup> - 2<sup>00</sup> - Zabawa taneczna przy muzyce zespołu AVIS,



**UWAGA: 31 lipca mija termin przyjmowania**

**zgłoszeń do udziału w konkursie szczegóły str. 2**

**KONKURS****„Najpiękniejszy ogród lub estetyczna zagroda roku 2011”****Organizator:**

Wójt Gminy Kodeń i Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu.

**Charakter i czas trwania konkursu:**

Konkurs obejmuje swoim zasięgiem Gminę Kodeń. Rozpoczęcie konkursu 1 maja 2011r.. Ogłoszenie wyników 31 sierpnia 2011 r. Uroczyste wręczenie nagród laureatom nastąpi we wrześniu 2011r.

**Uczestnicy konkursu:**

Konkurs skierowany jest do wszystkich mieszkańców Gminy Kodeń posiadających własny przydomowy ogródek lub gospodarstwo rolne.

**Zgłoszenia:**

Przyjmujemy przez cały czas trwania konkursu jednak nie później niż do 31 lipca 2011r. Warunkiem udziału jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego dostępnego w Sekretariacie Urzędu Gminy i w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Turystyki w Kodniu. Wypełniony formularz należy złożyć osobiście bądź przesłać faxem do w/w jednostek (Nr fax /0 83/ 375 43 47).

Wzięcie udziału w konkursie oznacza zezwolenie na sfotografowanie ogródka i posesji oraz opublikowanie zdjęć i danych osobowych uczestników i laureatów w materiałach Urzędu Gminy oraz przez patronów medialnych.

**Kategoria:**

· **Ogólna**– samodzielne zgłoszenie zainteresowanego,

· **Nagroda Sąsiadów**– zgłoszenie przez innego mieszkańca lub instytucję z terenu Gminy Kodeń ( wyłącznie za zgodą osoby zgłoszonej).

**UWAGA: Ogródki lub zagrody zgłoszone po terminie nie będą oceniane.**

**Ogródek lub zagroda może zostać zgłoszony do konkursu tylko w jednej kategorii.**

**Zasady oceny:**

Komisja konkursowa oceniać będzie:

- stan techniczny elementów tzw. małej architektury,
- ogólny porządek na obiekcie, wokół obiektu i dojścia do obiektu.
- kompozycję roślinną (różnorodność)
- pomysłowość
- oryginalność
- estetyka
- czystość

Mile widziany będzie plac zabaw dla dzieci i kącik wypoczynkowy.

**Uznanie uczestników Konkursu:**

Jury wybierze trzy najładniejsze ogródki w każdej z kategorii i trzy estetyczne zagrody. Nagrodą w konkursie będzie Puchar Wójta Gminy i sprzęt ogrodniczy, wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają upominki i pamiątkowe dyplomy. Decyzja Komisji konkursowej jest ostateczna i nie podlega odwołaniu. Wyniki konkursu zostaną wywieszane na tablicy ogłoszeń.

Dodatkowych informacji udziela Iwona Łuciuk, (Dyrektor GCKSiT), tel. (083) 375 41 37.



## Nowy Superior w Kodniu



Nowym zwierzchnikiem klasztoru w Kodniu został o. Bernard Briks OMI. Zarządza całą wspólnotą i podlegają mu wszyscy oblaci w Kodniu. Kieruje działaniami wszystkich zakonników, którzy przynależą do Domu Zakonnego w Kodniu. Ojciec Bernard Briks OMI od września br. obejmie obowiązki proboszcza parafii św. Anny w Kodniu oraz kustosza Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej.

Ojciec Bernard Briks OMI ma 56 lat, od 33 lat jest zakonnikiem, a od 27 lat kapłanem. Posługiwał jako misjonarz ludowy. Pełnił również funkcję zwierzchnika w dużych wspólnotach oblackich: Katowicach, Gdańsku, Sanktuarium Relikwii.

## Okeczyn znów aktywny



Z biegiem lat wszystko zaczyna się zmieniać... zapracowani i zmęczeni ludzie coraz rzadziej mają czas dla siebie, rodziny czy znajomych. Ach jakby się chciało znów wrócić do lat kiedy biegano się boso z niewypowiedzianą radością w tumanie kurzu, wspólnie przedło len, śpiewało, chodziło na potańcówki. Ten czas niestety nie wróci, ale chcemy by mała iskierka wspomnień rozpałała na nowo życie.

Świetlica w Okieczynie od dawna przyciąga tylko pająki, które zapuściły już swoje sieci nie martwiąc się, że ktoś je z stamtąd przegoni. Czas więc, aby to zmienić! Pierwsze kroki poczyniliśmy spotykając się na Dniu Seniora w listopadzie zeszłego roku. Z ciepłem na sercu spoglądaliśmy, jak łączą się pokolenia i ze śpiewem na ustach pękają mury bezczynności. A to dopiero początek... W ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich współfinansowanego ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej został pozytywnie zaopiniowany wniosek Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Jedność” (należy podkreślić, iż z priorytetu 3 Integracja i aktywizacja społeczna. Zabezpieczenie społeczne.- złożono 1832 wnioski, z których tylko 190 przeszło ocenę pozytywnie- w tym „Okieczyn” na 58 miejscu). Wynikiem tego działania od czerwca pod hasłem „**Wesołe jest życie staruszka**” rusza kolejna świetlica. Planowane są zajęcia warsztatowe, spotkania z lekarzem, psychologiem i prawnikiem, każdy powinien znaleźć coś dla siebie... dla duszy i dla ciała. A to jeszcze nie wszystko! „Odnowa” czeka także naszą świetlicę, planowane jest m.in. wymiana okien i drzwi, wyłożenie podłogi płytkami oraz wyposażenie kuchni (m.in. w szafy wnękowe, kuchenkę gazową, naczynia itp.)

Przedsmakiem całego przedsięwzięcia było zorganizowane spotkanie integracyjne przy ognisku. W gronie uczestników byli m.in. Sołtys Wsi Okieczyn Pan Juliusz Rył wraz z rodziną, Pani Bogumiła Fedoruk- psycholog oraz niezawodni i wspaniali mieszkańcy Okieczyna, którzy licznie przybyli na spotkanie. Na wszystkich czekały kielbaski, śpiewy, tańce i doskonała zabawa. Sprzyjająca była nawet pogoda, o którą ostatnimi czasy było bardzo trudno. Deszcz dopiero późnym wieczorem przegonił najwytrwalszych śpiewaczy. Pełna optymizmu i nadziei wierzę, że Okieczyn znów zacznie tętnić życiem szczególnie tym kulturalnym- i stanie się jedną wielką stuczterdziestoosobową rodziną. ☺



Mieszkaniec Okieczyna

## Festyn „Kultura Bez Granic”



Dnia 3 lipca 2011r na terenie Kobylan, gm. Terespol odbył się festyn ósmej edycji „Kultura Bez Granic”. Mimo deszczowej pogody nie zawiodła publiczność oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Elźbiecina gm. Kodeń. Stoły uginały się od pysznego kresowego jadła np.: pierogów, pyz, knedli, kapuśniaków, ciast, obwarzanek, paluchów itp.. Nie zabrakło też kwasu chlebowego Sapierskiego Kodeńskiego oraz zachwyconych Smakoszy. Koło Gospodyń Wiejskich w Elźbiecinie chociaż działa od niedawna bo niespełna 4 m-ce cieszy się ogromną popu-

larnością na festynach. Koło Gospodyń Wiejskich reprezentowały **Grażyna Nowak i Agata Sobol**.



### „Ludzie, których poznałem celowo...”

- I znów gorszy dzień ... jakby na drodze do szczęścia wyrosło wielkie pole minowe... pole??? Ba! Całe hektary... i ktoś za plecami zawiązuje ci oczy i każe iść po omacku, niczym we mgle...- tragicznie!! – westchnął sam do siebie
- Przepraszam- wtrącił nieznajomy- mam wrażenie że mówi pan do mnie..
- Oj przepraszam... ja tak sam do siebie... czasami wyłączam się aż za bardzo...
- Ma pan problem?
- Nie, to takie.. yyy... przyziemne sprawy....
- Chyba nie tylko. Coś za mocno pan niezadowolony z tego życia.
- Ach... co zrobić, same problemy, za wszystkim trzeba gonić... nie tak to sobie wyobrażałem...- mruknął, choć sam nie wiedział dlaczego podjął temat z zupełnie obcym człowiekiem- Nie jestem zwierzęciem by w dziczy polować zaspokajając swój głód czy walczyć o przetrwanie... Jestem człowiekiem. Istotą ludzką... ponoć umiłowaną przez Boga, Allaha, Jahwe, Brahmana... jak zwał... nie ważne....

- Wszystko jest ważne... i dlatego ty też chcesz być ważny?
- Nie chcę... ale czy nie zasługuję na więcej? Przecież jestem...
- Kim jesteś?- spytał- Człowiekiem?
- Jestem!- rzekł z dumą
- Jesteś?... To powiedz co ciebie z niego czyni?
- Co proszę?- spytał zdziwiony.
- Co czyni człowieka człowiekiem? To chyba nie jest trudne pytanie.
- Nie.. oczywiście, że nie...to proste... to... yyy... to..
- Tak- ciągnął dalej.
- To wszystko! Wszystko sprawia, że jestem człowiekiem, myślę, czuję, rozwijam się... wszystko... pracuję, wierzę, kocham.. co jeszcze?
- I według ciebie bezmyślny potok słów... wyliczanka dziecka daje odpowiedź na to pytanie?
- A cóż innego?!
- Nie mów o tym co różni cię od zwierzęcia lecz o tym co czyni cię człowiekiem.
- A co to zmieni? Nie będę mądrzejszy- no może o tą informację- nie rozwiąże to moich problemów, nie sprawi, że pole minowe zniknie.
- Może nie zniknie, ale pozwoli ci je przejść cało.
- No przecież nie może to być aż tak podchwytliwe – pomyślał- co sprawia, że jestem człowiekiem?...-powtarzał- co ze mnie go czyni...?
- Mijały kolejne sekundy, minuty... i nic... Jakby w jednej chwili zamarł świat, przed oczami przemykały wszystkie najważniejsze chwile w życiu, jakby one miały dać mu odpowiedź.
- I co?- spytał nieznajomy
- Nie wiem, mam pustkę... im więcej myślę tym mniej wiem.
- Powiem ci, że dałeś dwie możliwe odpowiedzi; pierwszą- bezmyślną i infantylną zahaczającą o skrawki ludzkiej natury; i drugą, którą było milczenie.
- Więc która jest dobra?
- Obie i żadna.
- Jak to?!
- W potoku słów gubimy sami siebie, wychodzą na powierzchnię tylko małoważne i błahе sprawy... wychodzą problemy, nadzieje, lęki i obawy. Tak trudno istnieć wtedy dla drugiego człowieka.
- Ale ja przecież istnieję, mam rodzinę, żonę, dzieci, dla kogo jak nie dla nich mam istnieć. To czyni mnie człowiekiem?- spytał z nadzieją w głosie.
- A cóż ty im możesz dać? Strach, niepewność jutra, słabość...
- Przecież taki mój los, gdybym mógł wybrać inaczej, lepiej...
- Mogłeś, zawsze możesz, ale teraz jesteś nikim innym jak „ofiara losu”. Czasem trzeba być egoistą dla siebie i innych i kochać najpierw siebie, a potem całą resztę.
- Bzdury jakies!- przerwała szybko- nie sądzisz, że bycie narcyzem jest złą cechą.
- Ja nie o tym mówię. Posłuchaj, jak możesz dawać komuś miłość skoro nienawidzisz sam siebie, cały negatywny ładunek emocji wcześniej czy później przeniesiesz na drugą osobę, mimo że byłbyś skowronkiem śpiewającym co rano pieśni godowe, w końcu wyrwałbyś piórka nie tylko sobie lecz też swojej ukochanej. Prawda?- Nie sądzę...- powiedział z wahaniami w głosie.
- A egoizm nie zawsze musi być przesiąknięty złem. Cóż bowiem dasz ludziom... współczucie, litość, żal? Uważasz, że tego właśnie potrzebują, że aby stanąć na nogi muszą widzieć łzy w twoich oczach. Nie rozśmieszaj mnie. Tylko człowiek silny jest w stanie pomóc, nie tylko sobie lecz także innym. Człowiek, nawet ten silny zaczynając żałować ludzi sam w końcu zasili ich szeregi.

Dbanie o własne życie nie jest przecież niczym złym, szczególnie że nie mówię o drodze po czyichś łzach, lecz o własnych ambicjach i sile.

- Głupoty jakieś !!!

- Głupoty...? popatrz więc na siebie, w jakim ty miejscu teraz jesteś? Sielanka, pełnia szczęścia? Nie sądzę.

- Ale w sumie... ja chyba jestem szczęśliwy. Mam zdrowe dzieci, żonę... oj czasem się kłócimy ale w jakim związku jest z górki, no i mam pracę... może nie tą wymarzoną czy dobrze płatną, ale zawsze....

- Nie możesz tak przez całe życie?

- Jak?

- Ciebie tu nie ma... jesteś rozerwany gdzieś pomiędzy przeszłością, rozdrapywaniem tego co poszło nie tak, a przyszłością, gdzie na każde jej wspomnienie zaczynasz drzeć. Mało tego pocieszasz się krótkotrwałym „tu i teraz”, które mija się z rzeczywistością.

- Więc kim jestem?

- ....

- Nie mam nic i mam wszystko, boję się i zastanawiam... jak twierdzisz nie mam nic do zaoferowania najbliższym i na dodatek nie mam pojęcia o co chodzi ci z tym człowieczeństwem. Co sekundę nasuwają się kolejne pytania, które pozostają bez odpowiedzi, a dodatkowo w magiczny sposób komplikują i tak już całkiem zaplątane życie.

- A wiesz chociaż czego chcesz?

- Teraz? Nie wiem... wiem... nie... jednak...- zastanawiał się czy znów nie sprowadzi na siebie armię zadających cierni pytań.

- I...?- pytał nieznajomy

- Nie wiem... chyba chciałbym być teraz z dziećmiakami, przytulić je i powiedzieć jak bardzo kocham. Chyba zawsze byłem gdzieś obok nich, a czas przecież w miejscu nie stanie... Tak! Tak właśnie zrobię, wrócę do domu, spędzę z nimi czas, powiem żonie że tęskniłem. I nawet jeśli dziś nic to nie zmieni to zrobię wszystko by z każdym kolejnym dniem było coraz lepiej... zmienię wszystko... zmienię cały ich świat...

- To dużo jak na człowieka- zmienić wszystko...hmy... Ale to właśnie w ludziach jest niesamowite, ilekroć upadną potrafią wstać jeszcze silniejsi, im mocniejszy cios przyjmą tym większą mają motywację do walki. Ludzka natura jest bardziej skomplikowana niż wszystkie zagadki istnienia... i to w człowieku jest piękne.

- Czy to czyni z niego człowieka- spytał zniecierpliwiony

- Co czyni człowieka człowiekiem? Nadal nie wiesz? Ech można by rzec, że to cały wachlarz jego istoty, choć zamyka się w trzech słowach.

- Jakich?

- Niedługo sobie na to odpowiesz... dziś to udowodniłeś... już niedługo...- mówił zagadkowo nieznajomy, z którego wnętrza przebijał lekki uśmiech, nieobecność i zamyślenie.

- Więc co ze mną...?

- Daj to co masz najlepsze.

- Czyli? Przecież nie mam nic. Sam tak twierdzisz.

- Najważniejsze, najcenniejsze rzeczy na świecie nie mają ceny. Możesz je mieć nie posiadając ani grosza i jednocześnie żadne pieniądze nie pomogą ich zdobyć. Nie znaczy to jednak, że dostajemy je za darmo... wymagają od nas dużo pracy i poświęcenia, inaczej nie byłyby nic warte... wszak wiadomo, że tylko rzeczy mało ważne tego poświęcenia nie wymagają. Cena jaką musimy ponieść za otaczającą nas życzliwość, dobro i przyjaźń wymaga od nas naprawdę bardzo dużo... to my sami musimy otworzyć w sobie wszystkie okna i drzwi... i mimo strachu i niepewności pozwolić innym znaleźć w naszym życiu miejsce dla

siebie- powiedziawszy to nieznajomy skłonił głowę i się odwrócił.

- Idziesz już...? Idzie już pan...? - poprawił się zapominając, że w momencie, gdy się otworzył nie było już „pana”, był ktoś inny... ale nie obcy. W tej jednej sekundzie wiedział, że to za mało, że chce jeszcze zarzucenia pytaniami, by w końcu wiedzieć kim jest.

- Na mnie już czas. Ale zapewniam cię, że się jeszcze spotkamy.

*Albert Jarus*

## *Psychologiczne uwarunkowania szczęśliwej rodziny*

Rodzina, jak i każdy z jej członków, może być szczęśliwa. Filozofie mówią, że szczęście to pełne i trwałe zadowolenie z całego życia. Jest to oczywiście sformułowanie mówiące o ideale. Jak uczy doświadczenie, bardzo trudno jest osiągnąć pełne i trwałe zadowolenie z życia. Kiedy lepiej się temu przyjrzeć, zauważamy że to zadowolenie, poczucie szczęścia sięga w naszą najsłabszą strukturę. Trudno jest przeanalizować wszystkie elementy szczęścia i wszystkie czynniki, które sprzyjają poczuciu szczęścia rodzinnego. Szczęście w rodzinie rozgrywa się przecież na bardzo wielu płaszczyznach. W płaszczyźnie ludzkiej, pomiędzy osobami, które rodzinę tworzą i w płaszczyźnie nadprzyrodzonej, w relacji z Bogiem.

Człowiek zadowolony z życia musi mieć poczucie, że to, w czym tkwi, droga, którą kroczy, ma ogromną wartość, iż wszystko, co się w jego życiu zdarza, jest sensowne i rządzi się jakimiś prawami. Żyjąc w rodzinie, musimy się zatem wystrzegać chaosu, tego, co niszczy człowieka i naturalne struktury, w których on tkwi. Doświadczeniu szczęścia rodzinnego najpełniej sprzyja oczywiście miłość. Ale nazwałabym to –za prof. Marią Braun-Galkowską– Miłością aktywną. Miłość nie jest przecież tylko uczuciem, ale również postawą. Zawiera się tu zatem, po pierwsze, wiedza o drugim człowieku. Rodzinne kontakty twarzą w twarz sprawiają, iż wszyscy o sobie dużo wiedzą. Są tu, po drugie uczucia-serdeczne, dobre, umacniające, budujące. Są dalej, to już po trzecie, zachowania, które tworzą więź i wyrażają uczucia względem innych. I wreszcie, po czwarte, odnajdujemy w miłości gotowość dzielenia się własnym czasem. To jest chyba rzecz najcenniejsza i najtrudniejsza do ofiarowania drugiemu człowiekowi. Gotowość do poświęceń i do rezygnacji z własnych ambicji.

W rodzinie rodzice dzieciom, małżonkowie sobie nawzajem towarzyszą w rozwoju. Jest to też wyraz aktywnej miłości w rodzinie. Ludzie którzy mimo niedostatków i licznych trudności, stawiają czoła cierpieniom i znajdują w tym uzasadnienie i sens, rozwijają się. Kiedy nabierzemy dystansu i zastanowimy się nad głębszym sensem naszych rozbieganych dni, wtedy dostrzeżemy, iż właściwie posuwamy się do przodu. Dostrzeżemy też pozytywne zmiany w naszych bliskich. W taki sam sposób możemy spojrzeć na wychowanie. Zrozumieć je jako nie tylko przekazywanie gotowych wzorców, nakazów, norm czy wartości, ale jako towarzyszenie naszym dzieciom, współmałżonkom, osobom bliskim w rodzinie. Wspólnie wzrastamy. I to jest taki właśnie uniwersalny przepis na szczęście w rodzinie. Innym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi szczęścia w rodzinie jest wiara, duchowość. Osoby, które są osobami religijnymi, które przyjmują do swojego życia wartości religijne i fakt działania łaski, przeżywają życie pełne. Mimo złożoności życia łatwiej przyjmują też cierpienia. Traktują je, mówiąc metaforycznie, jak ziarenko piasku, które znajduje się wśród delikatnych ścianek małży. To ziarenko uwiera, rani, trudno jest je znieść, ale po pewnym czasie jest otaczane kolejnymi warstwami masy perłowej. To co na początku było przyczyną cierpienia, okazuje się potem wielkim, bezcennym skarbem. Perłą. Każdy człowiek ma taką swoją perłę, każda rodzina. W rodzinie każdy ma swoją przestrzeń. Przestrzeń pojmowaną fizycznie, ale też i przestrzeń psychiczną. O osobie, która pojawia się w rodzinie, a potem wzrasta razem z nią, zaczynamy się czegoś dowiadywać, rozmawiamy o niej, myślimy. Osoba ta w naszej rodzinie istnieje. Zajmuje pewną przestrzeń psychiczną i właśnie dzięki temu istnieje. Ofiarujemy jej swój czas. Tak jest w każdej rodzinie. Nie chodzi o oto, by bardzo dużo czasu spędzać razem.

Ważne jest to, jak ten czas wspólnie spędzimy. Być może są to bardzo krótkie chwile, ale kiedy jesteśmy w relacji „twarzą twarz” kiedy ten czas ofiarowuję tylko tobie, bo tak jesteś dla mnie ważny, iż zostawiam wszystko inne— to jest bardzo cenne. Wreszcie dojrzałość, obok miłości, jest jedną z uniwersalnych zasad, sprzyjających doświadczeniu szczęścia w rodzinie. Ale też wiemy, że każdy człowiek przez całe życie rozwija się, nie ma kresu dojrzałości. Nie jest tak, że człowiek raz na zawsze jest ukształtowany i w jakimś określonym wieku uzyskuje dojrzałość, a w związku z tym jest od tej chwili uprawniony do podejmowania decyzji, działań czy zobowiązań. Im bardziej osoby w rodzinie świadomie zmierzają do tego, by dojrzeć, tym bardziej cała rodzina na tym zyskuje— ma większe poczucie szczęścia, jedności i harmonii. Z dojrzałością związana jest także umiejętność wchodzenia w optykę drugiej osoby. To oznacza gotowość, by zadać sobie pytanie, jak ten człowiek się czuje, co pomyśli, gdy ja względem niego tak się zachowam. W psychologii nazywane jest to empatią. Umiejętność spojrzenia z punktu widzenia drugiej osoby. Empatia w dużej mierze sprzyja poczuciu szczęścia, zadowolenia z życia rodzinnego. Poczuciu zadowolenia z życia rodzinnego sprzyja też bardzo tradycja. Tradycja kojarzy się z pewnym typem istnienia, sposobem istnienia jako obywatela, jako człowieka. Ale na dziedzictwo, czy tradycje w rodzinie składają się wszystkie drobne, zwyczaje dni, kiedy w wieczór wigilijny kładę na stół biały obrus i od lat jest tak samo. W tym właśnie dzbanku parzymy herbatę, kiedy chcemy ugościć naszych bliskich, kiedy spotykamy się z okazji jakichś rocznic związanych z osobami z naszej rodziny. Choć są to rzeczy oczywiste, nie wolno o nich zapomnieć, bo te zwykłe, codzienne sprawy, które dla innych nie mają żadnego znaczenia, tworzą atmosferę, klimat, nastrój w naszym domu.

I na koniec chciałabym powiedzieć o trudnym szczęściu, jednak w naszych rodzinach są osoby chore, osoby które z jakichś przyczyn z większym trudem przechodzą przez życie. Bywa też tak, że rodziny, z różnych przyczyn rozpadają się. Na ludzką miarę nie jest możliwe, żeby je scalić, zachować, utrzymać. Jest to wielka tragedia i z religijnego punktu widzenia jest to coś, co przekracza możliwości człowieka. Z tych rozbitych związków czasami powstają nowe rodziny. Bardzo trudno jest o tym mówić, ale ludzie, którzy je tworzą, też na swój sposób przeżywają szczęście. Myślę, że w takiej sytuacji— doświadczając takiego trudnego szczęścia— trzeba pamiętać przede wszystkim, że kiedyś odpowiemy z miłości, a nie tylko z tego, jak kochaliśmy, jak uczyliśmy kochać nasze dzieci, naszych współmałżonków, czy inne osoby, z którymi jesteśmy.

Na koniec pragnę podzielić się myślą, którą chciałabym, aby nam wszystkim towarzyszyła: szczęśliwi, którzy, kochają życie ofiarowane im przez Boga, bowiem innych tą miłością zarażają.



Bogumiła Fedoruk  
Psycholog

#### Bibliografia:

- Materiały XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny; Warszawa 1994 r.
- Program i streszczenia XXIX Zjazdu Naukowego PTP; Gdańsk 1996 r.
- Braun—Gaukowska M. „Trudne pytania”; Warszawa 1994 r.





## Zajęcia w świetlicach

Zachęcamy wszystkich chętnych do udziału w zajęciach świetlicowych. Poniżej przedstawiony jest program zajęć świetlicowych. W zajęciach mogą uczestniczyć dorośli, dzieci i młodzież..

### „Wesołe jest życie staruszka” OKCZYN

W tej świetlicy mają miejsce spotkania integracyjne i zajęcia warsztatowe: plastyczne, rękodzieło, kulinarne, w trakcie zajęć odbywają się wyjścia plenerowe. **Zajęcia** odbywają się **raz w tygodniu** po 4 godziny (**środa 16.30- 20.30**), **spotkania** będą trwały **do 30 września 2011r.** Można wziąć udział w **konkursie na „Drzewo Geneologiczne”** (pracę trzeba oddać do połowy września) w konkursie może wziąć **cała gmina.**

### „Aktywni Jesienią”

Spotkania pod takim hasłem są prowadzone w **Kątach, Kostomłotach, Dobratyczach, Okczynie, Dobromyślu i Zabłociu.** Organizowane są, zajęcia warsztatowe: plastyczne, kulinarne, rękodzieło. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału.

### „Warsztaty malarskie i rysunkowe” w GCKSIT w Kodniu

Zajęcia są kierowane do wszystkich chętnych: dzieci i młodzieży!. Spotykamy się **raz w tygodniu 3-4 godziny w każdy wtorek.** Odbywają się zajęcia warsztatowe: rysunek, malarstwo, organizujemy wyjścia plenerowe.

Uczestnicząc w zajęciach można poznać podstawowe zasady rysunku i malarstwa, zapoznać się z zagadnieniami proporcji i kompozycji, kształtować rozwój wrażliwości plastycznej. Podczas zajęć dzieci odbierają rzeczywistość różnymi zmysłami, co rozwija ich percepcję, rozbudza wyobraźnię oraz twórcze myślenie. Zajęcia te, to pewnego rodzaju wyzwanie, a więc dają szansę na budowanie wiary we własne możliwości oraz naukę samodzielności. Wykorzystanie elementów arteterapii wzbudza siłę i energię pomocną we własnym samorozwoju dzieci i młodzieży. Warsztaty rozwijają: twórcze myślenie, kreatywność, pracę w zespole, wrażliwość na estetykę, wrażliwość na kolor, zdolności manualne, zapamiętywanie.

Zachęcamy wszystkich chętnych do udziału w zajęciach. Instrukctorem prowadzącym zajęcia we wszystkich świetlicach jest **Pani Agata Maksymiuk.**

## Z życia Warsztatu Wygrany konkurs



Warsztat Terapii Zajęciowej wziął udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pt: „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”- 2011r. Była to IX edycja Konkursu przeznaczona dla osób niepełnosprawnych.

Podopieczny **Adam Biegajło** namalował pracę w kategorii **Malarstwo i witraż-** pod tytułem **„Radosna Europa”.** Praca ta została zakwalifikowana do dalszych eliminacji w Warszawie. Dnia **06. 06.** 2011r. odbyło się oficjalne rozdanie nagród.

Dyplom oraz nagrody w postaci: albumu „Zabytki Europy” i plecak wręczył Adamowi Dyrektor Oddziału Lubelskiego PFRON – Pan Aleksander Piechnik.

## *V Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny*



Upłynął kolejny rok, a Kodeńska Kalwaria otworzyła swoje bramy życia na osoby niepełnosprawne i tych, którzy mają pragnienie tworzyć z nimi nową rzeczywistość. Po raz następny stawała się oazą spokoju, miejscem wytchnienia i spełniania marzeń. Trzeci lipca 2011r. to data rozpoznawalna w kodeńskiej rzeczywistości, ponieważ w tym miejscu odbył się już V Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny pod honorowym patronatem Wójta Gminy Kodeń Pana Ryszarda Zania. Osobą, dzięki której doszło do zorganizowania tej wyjątkowej uroczystości była Kierownik Gminnego Ośrodka. Wspólnie z Wójtem Gminy Kodeń podjęli starania o utworzeniu w Kodniu dwóch placówek dla osób niepełnosprawnych: Warsztatu Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy.

Pomysł o spotkaniu integracyjnym placówek zajmujących się rehabilitacją niepełnosprawnych oraz podejmowanie starań, by się odbyło, to okazja do pokazania społeczeństwu, że osoby te są wartościowe i potrzebne. Nie ma lepszej sposobności, jak obecność na festiwalu, by przekonać się o dobroci, wrażliwości, ciepłe niepełnosprawnych, gdyż oni zasługują na nasz szacunek. Z jednej strony to możliwość udowodnienia społeczeństwu, że starania osób prowadzących takie ośrodki i pracująca w nich kadra przygotowuje niepełnosprawnych do życia w społeczeństwie. Z drugiej strony może nastąpić lepsza integracja społeczna, a lokalna społeczność niech przekonuje się, że ci ludzie to pełnoprawne jednostki, które stanowią część naszej rzeczywistości. V Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny wspierali sponsorzy i przyjaciele. Należą do nich: Barbara i Stanisław Kałużyńscy, O. Stanisław Wódz, Józef Żawka, Jan Żukowski, Roman Bodziak, Andrzej Kadłubowski, Marian Wojtiuk, Grażyna Szymańska, Agnieszka i Mariusz Chomiczewscy, Daniel Tomczuk, Krzysztof Łojewski, Joanna i Robert Tarasiuk, Józef Dawidowicz, Józef Łukaszuk, Piotr Skolimowski, Dariusz Buczyński, Marek Zań, Renata i Stanisław Tymoszuk, Mariola i Mirosław Płanda, Bożena i Andrzej Sawiccy, Zespół śpiewaczy "Jarzębina".

Interesującym gościem festiwalu był zespół "Zorka" z Białegostoku, w którego repertuarze znalazła się tradycyjna muzyka białoruska, ukraińska, rosyjska i polska. Uczestnicy z różnych ośrodków pokazywali, że umieją się cieszyć każdą chwilą, spędzać radośnie czas, a sprawni mogą uczyć się od nich spontaniczności, pogody ducha i optymistycznego nastawienia do życia.





Do udziału w V Nadbużańskim Integracyjnym Festiwalu Muzycznym zgłosiło się 19 placówek z Annapola, Lublina, Świdnika, Mełgwi, Kozuli, Kodnia, Konstantynowa, Włodawy, Kostomłot, Białej Podlaskiej, Międzyrzecza Podlaskiego, Sławatycz, Zabłocia, "Cygańskie Gwiazdy" Seweryna Mokrzyckiego i Janusz Pruniewicz z córką Natalią.

Goście z widoczną przyjemnością obejrzeni spektakl "Wichry istnienia" przygotowany przez grupę artystyczną "Perły Życia" złożoną z uczestników WTZ i ŚDS w Kodniu. To przedstawienie

o charakterze muzyczno - poetycko -taneczno - wokalnym wyrażało podziw dla dzieła stworzenia ukazanego w ruchu ziemi, fal wód, mocy słońca, uroku drzew, i niepowtarzalności rodzaju ludzkiego.

Współpracująca z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej psycholog Bogumiła Fedoruk była pełna uniesień i dobrych wrażeń, których doświadczyła na festiwalu. *"\*Uczestnicy pokazują głębię przeżyć ogarniających całego człowieka. Czerpią siłę nie tylko z pięknej przyrody, ale innych emocji. To, co opiekunowie uzyskali w ramach zajęć artystycznych z nimi graniczy z cudem, a nawet więcej. Wszyscy przekraczają samych siebie, a to dodaje nam nowych sił do pracy z nimi. Warto w nich inwestować, bo są autentyczni, jasni, czytelnii, przejrzysti, okazują wdzięczność. Bez maski prezentują to, co czują, właściwie odczytują intencje przedstawianych treści i jest to budujące\*"*.

Do wszystkich uczestników i organizatorów uroczystości bardzo poruszające słowa skierowała Krystyna Wyrwicka, Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej: *"\*Jestem pełna uznania dla organizatorów tej uroczystości, gdyż spotkania te stały się już tradycją i corocznie wpisują się w kalendarz ważnych wydarzeń z udziałem mieszkańców Gminy. Wiem ile czasu i determinacji trzeba poświęcić, by móc dać radość innym, bez względu na pojawiające się przeszkody. Festyny takie jak ten mają wspaniałą moc burzenia murów i granic, które bardzo często tworzą się z naszej niewiedzy lub nieświadomości o istnieniu innych myśli, rzeczywistości czy też światów. Odkrywają nowe możliwości, pozwalają na zawieranie nowych przyjaźni oraz, co najważniejsze, otwierają nasze serca dla innych\*"*.

W strugach deszczu, który płynął z nieba, świat czekał na przejaśnienie i słońce... I przyszło to duchowe, które obmywało z obaw, niepokojów i lęków wobec wszystkich niepełnosprawnych - Perł Życia - o ile komuś pozwoliło na to serce, ale nie tylko... Kula życia ducha przynosiła katharsis, objawiające się oczyszczeniem wnętrza od negatywnych emocji, doświadczaniem ulgi od odrzucenia i braku akceptacji... Niosła wolność w poczuciu radości z istnienia dla Nich...

**Beata Kupryś**



# OGŁOSZENIA

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kodniu informuje, iż w każdy wtorek w godzinach **15:30-18:00** działa:

## **Punkt konsultacyjny dla ofiar przemocy.**

Tel. 083 375 41 50

e-mail zaufania: [koden@ops.pl](mailto:koden@ops.pl)

W ramach działalności Punkt:

udziela ofiarom przemocy niezbędnej pomocy i wsparcia,  
informuje ich o przysługujących im prawach,  
udziela pomocy profilaktycznej, prawnej, terapeutycznej, ofiarom przemocy rodzinnej,  
pomaga odzyskać zdolność do samodzielnego pokonania zaistniałego kryzysu,  
rozwija świadomość oraz umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach,  
wspiera ludzi grup odrzuconych i żyjących poza marginesem życia społecznego,  
motywuje ofiary do żądania obrony swoich praw,  
pomaga i wspiera rodziny osób uzależnionych,  
udziela informacji o formach terapii i miejscach leczenia odwykowego,  
pomaga w zwalczaniu nałogów.

W punkcie konsultacyjnym mieszkańcy gminy mogą skorzystać z bezpłatnych porad **psychologa**.

Z bezpłatnych porad **Psychologa** można skorzystać w każdą **sobotę** w godz. 9-14

## **Redakcja miesięcznika „Wiadomości” informuje, że przyjmujemy bezpłatne ogłoszenia.**

Wynajmujemy fontannę czekoladową na każde przyjęcie. Wszystkich, którzy pragną, by ich impreza była magiczna, wyjątkowa i została zapamiętana przez wszystkich gości. Zapraszamy do nas po czekoladową fontannę!!!

Tel.: 500 230 673

## **Warsztaty Socjoterapeutyczne doskonalenia osobowości człowieka**

Zapraszamy wszystkich chętnych do uczestnictwa w warsztatach dla osób dorosłych jak również rodzin z dziećmi.

Zajęcia prowadzi Pan **Tadeusz Dudziński** w **każdą sobotę** w godz. **16:15-19:15**

W Gminnym Centrum Kultury i Turystyki w Kodniu.

### **NASZ ADRES:**

ul. Nadbrzeżna 12  
21-509 Kodeń

Szukaj w Internecie:  
[www.wtz-koden.pl](http://www.wtz-koden.pl)

Napisz do nas:  
E-mail: [wtzkoden@wp.pl](mailto:wtzkoden@wp.pl)

tel:500 230 673



### **SPRZEDAM DOM W OKCZYNIĘ - GM. KODEN**

Pow. użyt. domu-130m<sup>2</sup>, pow. działki 0,28ha. Budynek gosp. + garaż. Dom posiada podpiwniczenie i strych, znajdują się w nim 3 pokoje, łazienka z WC, kuchnia połączona z jadalnią. Na działce są drzewa owocowe, kwiaty krzewy ozdobne; media – prąd, woda (studnia głębinowa) z możliwością podłączenia do wodociągu. W pobliżu płynie rzeka Bug, działka znajduje się na Obszarze Chronionego Krajobrazu Natura 2000. **KONTAKT: 794-184-146**

